

Mariusz Nowak, Monika Ruszkowska

Kielce

ŚRODOWISKO NOTARIUSZY WYDZIAŁU HIPOTECZNEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W KIELCACH W LATACH 1876–1915

Badania nad notariatem działającym w Królestwie Polskim w okresie niewoli narodowej nadal znajdują się w centrum uwagi wielu historyków¹. Już w 1959 r. Józef Kazimierski w swym programowym artykule zamieszczonym w „Studiach Źródłoznawczych” wskazał, że w aktach notarialnych

wiele jest [...] źródeł do historii budownictwa (opisy kamienic, kuźni, wiatraków, gorzeln, browarów, umowy na dostawy materiałów budowlanych, zabudowy posesji i nie-rzadko plany poszczególnych obiektów czy też posesji), historii sztuki (opisy obrazów pozostałych po malarzach czy też znajdujących się w posiadaniu poszczególnych osób, historii kultury (opisy książek i zbiorów bibliotecznych, tkanin, biżuterii, wyrobów z fa-jansu) oraz historii techniki².

Powyższe sugestie wiązały się z charakterystyczną cechą akt notarialnych, tj. ich jednolitością tematyczną oraz masowością³. Umożliwia ona podjęcie przez badaczy analizy procesów społecznych, gospodarczych, a także obyczajowych, dokonujących się na terenie Królestwa Polskiego w okresie XIX wieku oraz na

¹ Por.: J. Śmiałowski, H. Szymańska, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, „Archeion” 1959, t. 30, s. 43–67; R. Kołodziejczyk, *Akta notarialne warszawskie jako źródło do dziejów Warszawy*, w: *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr hab. Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 193–201; C. Erber, *Akta notarialne jako źródło do dziejów dworów i rezydencji w XIX stuleciu na Kielecczyźnie*, w: *Dwór polski w XIX wieku – zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały II Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Kielce 6–7 kwietnia 1989*, Warszawa 1990, s. 161–167.

² J. Kazimierski, *Akta notarialne i ich znaczenie dla badań historycznych XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1959, t. 4, s. 123.

³ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Spis inwentarzy notariuszy krakowskich i kieleckich (1810–1915), opr. A. Makowska, Kielce b. r., s. 2.

początku kolejnego stulecia⁴. Dlatego też, pomimo pracochłonności, jakiej wymaga kwerenda akt notarialnych, jej efekty pozwalają na wyprowadzenie wielu ważnych wniosków natury ogólnej⁵.

Warto podkreślić, że zainteresowania historyków obejmują nie tylko akta wytworzone przez kancelarie, lecz także samą instytucję notariatu. Odnotujemy jednak, iż dotychczasowe badania, dotyczące XIX-wiecznych dziejów tej struktury prawnej na ziemiach polskich w okresie niewoli narodowej, skoncentrowane były głównie wokół przeszłości tej instytucji na terenie zaboru austriackiego⁶. Znacznie mniejszą uwagę poświęcono kwestii notariatu w Królestwie Polskim, choć w ostatnich latach notujemy w tej mierze wyraźny postęp⁷.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja środowiska notariuszy Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Kielcach w latach 1876–1915, tj. od wprowadzenia nowej ustawy notarialnej, jaka obowiązywała na terenie Królestwa Polskiego, do ewakuacji sądownictwa okręgowego w guberni kieleckiej⁸. Powyższa grupa prawników stanowiła elitę wśród notariuszy w skali guberni kieleckiej. Praca w kieleckim Sądzie Okręgowym, w tym zwłaszcza w Wydziale Hipotecznym, należała do najbardziej prestiżowych i wpływowych funkcji państwowych, jakie mogli obsadzać Polacy w warunkach nasilającej się u schyłku XIX w. rusyfikacji struktur administracyjnych i sądowych w Królestwie Polskim.

W poniższej rozprawie zwrócono uwagę na kwestię dróg awansu, jakie przebyli poszczególni prawnicy przed przejściem posady w sądzie okręgowym. Wykazano także, że aktywność publiczna przedstawicieli tej profesji nie ogranicza-

⁴ M.in.: J. Mazurkiewicz, *Znaczenie akt notarialnych dla badań nad własnością w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Annales Universitatis M. C. Skłodowska”, sectio F, vol. 20, Lublin 1968, s. 115–126; J. Hensel, *Możliwość i zastosowanie metody opracowania akt notarialnych do innych źródeł masowych*, w: *Metody i wyniki z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1980, s. 130–146.

⁵ K. Skupieński, *Notariat i akta notarialne jako przedmiot badań historyka*, w: *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, pod red. S. Piątkowskiego i S. Skupieńskiego, Radom 2004, s. 17–18.

⁶ D. Malec, *Notariat w Departamencie Krakowskim Księstwa Warszawskiego oraz w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, t. 53, z. 2, s. 185–203; S. Kozak, *Notariusze rzeszowscy i ich kancelarie w latach 1859–1918*, *Prace Historyczno-Archiwalne* 1999, t. 8, s. 37–70; I. Homola-Skapska, *Z dziejów galicyjskich akt notarialnych w okresie autonomii galicyjskiej*, w: *I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Księga pamiątkowa*, pod red. A. Oleszko i R. Sztuka, Kluczbork 1999, s. 35–58; S. Kozak, *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004, *passim*.

⁷ Por. m.in.: W. Caban, *Spółeczeństwo Kieleccyzny 1831–1864*, Kielce 1993, s. 16; A. Koborowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Lublin 1995, *passim*; D. Malec, *Notariat w badaniach historyków prawa*, w: *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, pod red. S. Piątkowskiego i S. Skupieńskiego, Radom 2004, s. 21.

⁸ Ewakuacja była obowiązkowa, ale notariusze nie opuścili kraju i z czasem zasilili szeregi sądownictwa Polski niepodległej (w charakterze rejentów oraz sędziów).

ła się do pracy zawodowej, lecz także skutkowało szerokim zaangażowaniem w działalność na rzecz społeczności lokalnej.

Wskazmy na wstępie, że wprowadzone w dniu 1 (13) lipca 1876 r. „ustawy o sądownictwie obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego”, określające także zasady organizacji miejscowego notariatu, opierały się na rosyjskiej ustawie z 1866 r.⁹ Jak wskazał, J. Kazimierski:

wprawdzie część czynności teoretycznie przeszła do jurysdykcji sądów gminnych i pokoju, ale praktycznie te, ze względu na przyzwyczajenie klientów, nadal pozostały w notariacie¹⁰.

W pierwszej połowie XIX w. notariusze dzielili się na następujące kategorie: pisarzy aktowych, posiadających kompetencje do czynności prawnych na terytorium kraju (tzw. notariusze I stopnia); rejentów kancelarii ziemiańskiej, podejmujących swe czynności w obrębie trybunałów, w ramach których otrzymali mianowanie (tzw. notariusze II stopnia) i rejentów kancelarii okręgowych, pracujących przy sądach pokoju (tzw. notariusze III stopnia)¹¹. W ten sposób, w miejsce rejentów kancelarii ziemiańskich, pojawiła się instytucja rejentów gubernialnych przy wydziałach hipotecznych sądów okręgowych, a w miejsce rejentów okręgowych – rejentów powiatowych przy sądach pokoju. Jak wskazał Artur Koborowicz: „dla ułatwienia czynności hipotecznych w hipotekach okręgowych [...] utworzono wydziały hipoteczne w sądach okręgowych”¹².

Rejenci mogli podejmować działania prawne, tj. zabezpieczenie praw własności nieruchomości (co skutkowało spełnieniem zapisu sądowego w księgach wieczystych), określonych w – przygotowanych w formie urzędowej – testamentach, pełnomocnictwach, umowach kupna-sprzedaży, dzierżawy oraz intercyzach przedmażeńskich¹³. Do atrybucji notariuszy należało także: wydawanie

⁹ Notariat został wprowadzony na ziemię polskie w czasach Księstwa Warszawskiego instrukcją ministerialną w dniu 23 maja 1808 r. (opierała się ona na francuskiej ustawie o notariacie z 16 marca 1803 r.). Na terenach późniejszego Królestwa Polskiego przetrwała do 1876 r. S. Piłża, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3. *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 730; A. Koborowicz, *Przebieg prac legislacyjnych nad projektami reformy sądownictwa w Królestwie Polskim po 1863 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1977, t. 29, z. 2, s. 165–187.

¹⁰ J. Kazimierski, *Akty*, s. 113.

¹¹ D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 38–39.

¹² Sądy okręgowe dzieliły się na trzy wydziały: cywilny, karny i hipoteczny. W skład kadry wchodziło: prezes, dwóch wiceprezesów i 6 sędziów. Sądziły one kolegialnie w zespołach minimum trzysobowych. Przewidywano dla nich rolę sądów I instancji dla spraw cywilnych i karnych niezastrzeżonych dla sądów gminnych i sędziów miejskich (m.in. podejmowały sprawy cywilne, wiążące się ze zobowiązaniami osobistymi, umowami i sprawami ruchomości powyżej 250 rb.). A. Koborowicz, *Sądownictwo*, s. 83.

¹³ Nowa ustawa notarialna wniosła obowiązek sporządzania akt w języku rosyjskim (na żądanie obu stron można było ułożyć je w języku polskim, przy czym za oryginał uznawano tekst rosyjski). J. Kazimierski, *Akty*, s. 113.

wypisów i kopii aktów, poświadczanie aktów oraz przyjmowanie do zachowania dokumentów składanych przez osoby prywatne. Oprócz tego spoczywał na nich obowiązek (po upływie każdego roku) łączenia sporządzonych przez siebie aktów notarialnych według układu chronologicznego. Uformowane w ten sposób tomy miały być następnie opieczętowane i złożone z rocznym repetytorium do archiwum hipotecznego¹⁴. Akty tworzone przez notariuszy były zatwierdzane przez tzw. zwierzchność hipoteczną. W sądach okręgowych w jego skład wchodziło dwóch sędziów oraz pisarz hipoteczny; ten ostatni przyjmował je do wspomnianego wyżej archiwum¹⁵. W świetle regulacji prawnych z 1866 r. notariusze jako urzędnicy państwowi zostali zaliczeni do VIII klasy urzędów. W zakresie praw służbowych zrównano ich z pełnomocnikami sekretarzy sądów okręgowych; niemniej swego urzędu nie mogli łączyć z obowiązkami obrońcy sądowego¹⁶.

Na gruncie guberni kieleckiej Ukaz Senatu Rządzącego z 2/14 lipca 1876 r. przewidywał powołanie trzech urzędów notarialnych dla miasta Kielce, działających przy Wydziale Hipotecznym miejscowego Sądu Okręgowego¹⁷. W latach 1876–1915, w Wydziale Hipotecznym Kieleckiego Sądu Okręgowego zatrudnionych było sześciu notariuszy. Byli to doświadczeni prawnicy, pracujący przez wiele lat w tej instytucji. Wskażmy, że po wprowadzeniu ustawy z 1876 r. notariuszem w Wydziale Hipotecznym kieleckiego Sądu Okręgowego został Ludwik Krzyszkowski (1810–?)¹⁸. Prowadził on kancelarię do 1887 r. Ponadto długoletnimi pracownikami w tej instytucji byli: Mieczysław Halik (1844–1923) pracujący w latach 1879–1915¹⁹ oraz zatrudnieni kolejno: Karol Frycz (?–1910) w latach 1882–1910²⁰; Józef Redych (?–?) w latach 1888–1909²¹ oraz Wacław Janiszowski (?–?) w latach 1909–1915²². Krótszym stażem pracy w Wydziale Hipotecznym kieleckiego Sądu Okręgowego mogli wykazać się: Marian Tafiłowski prowadzący tamtejszą kancelarię w latach 1880–1882 i Zygmunt Ślaski zatrudniony w latach 1910–1914²³.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 114.

¹⁶ A. Bereza, G. Smyk, *Stanowisko prawne urzędników administracyjnych i sądowych w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, R. 53, z. 1, s. 262; D. Malec, *Notariat*, s. 40.

¹⁷ APK, Sąd Okręgowy w Kielcach (dalej: SOWK), sygn. 7576, s. 1–9; „Gazeta Kielecka” (dalej: „GK”), 1876, nr 60, s. 3.

¹⁸ APK, SOWK, sygn. 7717, s. 6–8, 106.

¹⁹ J. Jerzmanowski, (J. Sulimierski), *W starych Kielcach*, Kraków 1975, s. 36.

²⁰ APK, SOWK, sygn. 7528, s. 113–114.

²¹ M. Ruszkowska, *Działalność prawników kieleckich na rzecz upowszechniania oświaty na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 78.

²² APK, SOWK, sygn. 8028, s. 1–8.

²³ *Ibidem*.

Wskazane osoby, przed podjęciem pracy w kancelariach hipotecznych, zdobyły praktykę zawodową, pracując w różnych instytucjach sądowych. Wśród nich wyróżniał się L. Krzyszkowski, który 19 października 1836 r. został aplikantem sądowym przy Kieleckim Trybunale Cywilnym, w lutym 1840 r. złożył egzamin państwowy na notariusza II klasy, a w 1866 r. ukończył studia prawnicze na UW²⁴. Równie liczne szczeble hierarchii zawodowej podejmowali J. Redych, M. Halik i K. Frycz.

W latach 1855–1858, J. Redych podjął początkowo pracę jako kancelista w Sądzie Pokoju w Warszawie, następnie został mianowany adwokatem; w dniu 10 kwietnia 1886 r. złożył egzamin na notariusza; stanowisko notariusza objął od 1888 r.²⁵ Natomiast M. Halik rozpoczął swą karierę zawodową w 1869 r., podejmując funkcję aplikanta przy Kieleckim Trybunale Cywilnym. W 1872 r. przyjął ofertę pracy pisarza Sądu Pokoju w Kielcach, w latach 1874–1876 pełnił funkcję patrona Trybunału Cywilnego w Kielcach, następnie objął stanowisko adwokata²⁶. Z kolei K. Frycz w 1869 r., bezpośrednio po ukończeniu studiów, podjął pracę jako aplikant przy Warszawskim Trybunale Cywilnym. W 1874 r. został notariuszem w Pińczowie. Po ośmiu latach przeniósł się do Kielc, gdzie przyjął obowiązki notariusza przy tamtejszym sądzie okręgowym (pełnił je do śmierci – w 1910 r.)²⁷.

Pozostali przedstawiciele analizowanego środowiska rozpoczęli swą aktywność zawodową na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w.²⁸ Przykładowo: W. Janiszowski wszedł do służby państwowej w 1895 r.²⁹, natomiast Z. Ślaski od 14 czerwca 1888 r. pełnił służbę jako kandydat do posad sądowych przy Sądzie Okręgowym w Płocku. Już w kolejnym roku został wyznaczony na sekretarza tegoż sądu. Kolejnym jego awansem była nominacja na notariusza przy Sądzie Pokoju w Ciechanowie. Po śmierci K. Frycza, w czerwcu 1910 r., Z. Ślaski został przyjęty na stanowisko notariusza przy kieleckim Sądzie Okręgowym³⁰.

Posada pracownika notarialnego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego była w oczach opinii publicznej uznawana za funkcję prestiżową, wskazującą na przynależność do lokalnej elity społecznej i majątkowej. Tworzyły ją bowiem osoby pracujące na państwowych posadach (biuraliści, pisarze, nauczyciele), przedstawiciele wolnych zawodów (aptekarze, adwokaci, lekarze) i duchowni. Postrzeganie notariuszy, przez ówczesną opinię publiczną Królestwa

²⁴ *Ibidem*, sygn. 7717, s. 6–8, 106

²⁵ M. Ruszkowska, *Działalność*, s. 78.

²⁶ APK, SOwK, sygn. 7592, s. 1, 2, 44; *Pamiętna książka kieleckiej gubernii na 1912 god* (dalej: *Pamiętna...na...god*), Kielce 1912, s. 214.

²⁷ „GK” 1910, nr 32, s. 2.

²⁸ Por.: przyp. 26.

²⁹ Por.: przyp. 25.

³⁰ APK, SOwK, sygn. 8028, s. 1–8.

Polskiego, jako części lokalnych elit społecznych i majątkowych wiązało się m.in. z kwestią trybu powoływania ich i oddalania ze służby. Dokonywał tego starszy prezes warszawskiej Izby Sądowej na wniosek prezesa sądu okręgowego. Natomiast zwolnienie lub przeniesienie notariuszy realizowano według przepisów właściwych dla sędziów³¹. Był to zatem stabilny urząd, który zazwyczaj sprawowano aż do śmierci. Stąd też duże doświadczenie zawodowe było podstawą ich dużego autorytetu w społeczności lokalnej. Piastowanie wysokiego stanowiska w hierarchii administracyjnej, budującego prestiż oraz zaufanie społeczne, łączyło się także z wysokim cenzusem wykształcenia i poziomem zarobków³².

Potwierdzeniem tego może być obserwacja danych osobowych kieleckich notariuszy. Dowodzą one, że w latach 1876–1915 wszystkie osoby pracujące w wydziałach hipotecznych przy tamtejszym sądzie okręgowym posiadały wyższe wykształcenie³³. M. Halik był absolwentem warszawskiej Szkoły Głównej, natomiast L. Krzyszkowski, J. Redych, Z. Ślaski, K. Frycz, i W. Janiszowski mogli wylegitymować się dyplomem ukończenia Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego³⁴.

Wspominana już wielokrotnie ustawa notarialna z 1866 r. nie stwierdzała, że ukończenie wyższych studiów prawniczych i aplikacja jest wymogiem niezbędnym do podjęcia pracy w notariacie³⁵. Konieczne było natomiast złożenie egzaminu przed specjalną komisją, w której skład wchodził prezes sądu okręgowego, prokurator i notariusz pracujący przy sądzie okręgowym. Podczas egzaminu kandydat musiał wylegitymować się znajomością ustawodawstwa notarialnego oraz sprawnością w kwestii poprawnego sporządzania aktów notarialnych³⁶. Niemniej jednak wskazany w latach 1876–1915 wysoki poziom wykształcenia przedstawicieli kieleckiego notariatu dowodził, że polskie sfery prawnicze były przygotowane merytorycznie do podejmowanej pracy zawodowej³⁷. Kompeten-

³¹ *Ibidem*, s. 117; A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 1999, s. 196.

³² Por. kwestię podziału społeczności miejskich według kryterium prestiżu: R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994, s. 38.

³³ Por.: przyp. 26 i 30.

³⁴ Niestety, nie dysponujemy danymi dotyczącymi M. Tańkowskiego. Zob.: *Pamiętna książka...*, na 1902 god, s. 112; *Pamiętna książka...*, na 1909 god, s. 214–215; *Pamiętna książka...*, na 1912 god, s. 214–215.

³⁵ Przed 1876 r. notariusze musieli posiadać odpowiednie kwalifikacje: ukończenie kursu prawa, aplikacji notarialnej oraz pozytywnie złożony egzamin asesorski. D. Malec, *Notariat*, s. 40.

³⁶ Potwierdzały to częste komunikaty zawarte w prasie kieleckiej, zawiadamiające o wakujących etatach. Np. w 1876 r. „Gazeta Kielecka” donosiła: „prezes Sądu Okręgowego Kieleckiego wzywa osoby życzące sobie objąć posadę notariuszy, zarówno przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego Kieleckiego jak i przy kancelarii Sędziów Pokoju guberni kieleckiej, ażeby udali się do niego z podaniem na piśmie w tym względzie”. „GK” 1876, nr 44, s. 4; „Echa Kieleckie” 1906, nr 1, s. 3.

³⁷ A. Szware, *Inteligencja czy „warstwy oświecone”. Działalność społeczno-kulturalna pracowników umysłowych i ziemiaństwa w kaliskiem po powstaniu styczniowym*, w: *Inteligencja pol-*

cje nabyte podczas studiów prawniczych oraz wieloletnia praktyka w instytucjach sądowych pozwoliła im bez przeszkód na objęcie posad notariuszy przy sądzie okręgowym.

Wysoka pozycja społeczna analizowanej grupy notariuszy wiązała się także z prestiżem, jakim otaczano osoby cieszące się przywilejami uzyskanymi wraz z uhonorowaniem odznaczeniami państwowymi. Warunkiem ich otrzymania była długoletnia, nienaganna służba oraz poparcie – przez zwierzchność notarialną – starań kandydata do tego zaszczytu. Odznaczenia (w tym zwłaszcza order św. Anny³⁸ i Order św. Włodzimierza³⁹) były formą podkreślenia zasług zawodowych, nadawaną w ramach ustawy o służbie cywilnej. Należy podkreślić, że były one szczególnie cenione w środowisku urzędniczym i prawniczym⁴⁰. Wiązało się to z tym, że Order św. Włodzimierza klasy IV (nadawany po 35 lat „nieskazitelnej służby”) pozwalał na uzyskanie szlachectwa osobistego, natomiast uzyskanie orderu klas I–III powodowało nadanie szlachectwa dziedzicznego⁴¹.

W latach 1876–1915 do grona miejscowych notariuszy (z terenu guberni kieleckiej) uhonorowanych odznaczeniami państwowymi należeli: J. Redych – kawaler orderów: św. Włodzimierza IV klasy, św. Stanisława III klasy⁴² i św. Anny II klasy; S. Możdżeński – kawaler Orderu św. Anny III klasy oraz medalu wydanego z okazji rocznicy panowania Aleksandra III⁴³; M. Halik – kawaler Orderu św. Anny III klasy; W. Ankiewicz – kawaler Orderu św. Włodzimierza IV klasy oraz Z. Ślaski wyróżniony medalami, upamiętniającymi rocznicę panowania Aleksandra III oraz 300-lecie panowania domu Romanowów⁴⁴.

Kolejnym elementem potwierdzającym wysoki cenzus pozycji społecznej kieleckich notariuszy był cenzus majątkowy. Podkreślm, że poziom życia XIX-wiecznej inteligencji był silnie zróżnicowany. Wskażmy za S. Kieniewiczem, że

przeciętny, „szary” inteligent, ten z trzypokojowego mieszkania, wiąże nie bez trudu swój budżet, jako że musi utrzymać decorum i zapewnić wykształcenie dzieciom. Umeblowa-

ska XIX, XX wieku, pod red. R. Czepulis-Rastenis, t. 5, Warszawa 1987, s. 224.

³⁸ Według dekretu cesarza Mikołaja I z 1847 r. krzyż Orderu św. Anny III klasy nadawano za 12-letnią służbę w jednym urzędzie. W. Jakubowski, *Ordery i medale Rosji*, Toruń 1993, s. 30.

³⁹ Order św. Anny (I–IV klasy) został ustanowiony w 1735 r. przez ks. Karola Fryderyka Holsteina-Gottorpa. Natomiast Order św. Włodzimierza (I–IV klasy) został wprowadzony w 1782 r. przez Katarzynę II. *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta, Michalskiego*, pod red. S. Lama, t. 6, Warszawa 1926, s. 426.

⁴⁰ A. Bereza, G. Smyk, *Stanowisko prawne*, s. 260.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Orderem św. Stanisława III klasy mogli być odznaczeni urzędnicy niższych stopni, zaczynając od sekretarza gubernialnego, który w hierarchii urzędniczej zajmował drugi stopień. W. Jakubowski, *Ordery*, s. 33.

⁴³ Tym medalem odznaczano biskupów, księży prawosławnych, generalicję, oficerów oraz urzędników będących w służbie podczas panowania Aleksandra III. *Ibidem*, s. 164.

⁴⁴ Wybito ok. 1,5 mln medali, które przekazano m.in. osobom, które były w służbie państwowej, w dniu 21 marca 1913 r. *Ibidem*, s. 184; *Pamiętna...na 1907 god*, Kielce 1907, s. 278.

nie, toalety, jakieś minimum życia towarzyskiego (córeczki na wydaniu) – to wszystko w życiu codziennym często usuwa na dalszy plan ambicje kulturalne⁴⁵.

Konieczność zapewnienia potomstwu odpowiednich warunków egzystencji oddziaływała na decyzje prawników, jak np. o porzuceniu kariery w sądownictwie i osiągnięciu stabilności ekonomicznej na posadzie notariusza⁴⁶. Wskazana funkcja publiczna zdawała się być atrakcyjna, zwłaszcza na terenie prowincji, gdzie koszty utrzymania były niższe w stosunku do dużych miast gubernialnych⁴⁷. Potwierdzeniem tego była uwaga notariusza chmielnickiego, Edwarda Grella, który wspominał, że

nie mogąc się utrzymać w Warszawie z rodziną z pensji sekretarza Sądu Handlowego [...], zrezygnowałem z dalszej kariery służbowej i poprosiłem o rejentalną i tę w czerwcu 1892 r. otrzymałem w Chmielniku, gdzie dotąd bez przerwy przebywałem⁴⁸.

Posada notariusza oraz wynikające z tego potencjalne dochody finansowe zapewniały utrzymanie poziomu życia i zamożności, potwierdzającego przynależność notariuszy do lokalnej elity majątkowej i towarzyskiej⁴⁹. Zewnętrznym tego wyrazem był styl życia obowiązujący w elicie towarzyskiej, do której zaliczali się także prawnicy. Wymagał on bywania na różnego rodzaju imprezach towarzyskich (rautach, przyjęciach, festynach), demonstrowania znajomości wydarzeń politycznych, kulturalnych, a także posiadania odpowiednich manier. Jak wskazywano:

mężczyzna zajmujący pewną pozycję, nie chcąc narazić się na szwank, powinien dysponować co najmniej czterema garniturami, w tym tużurkiem lub frakiem. Inaczej nie mógł uczestniczyć w przedstawieniach teatralnych, koncertach, no i składać wizyt w domach prywatnych⁵⁰.

Reasumując, cenzus wykształcenia, kontakty oficjalne i towarzyskie z przedstawicielami sfer wyższych (arystokracją, ziemiaństwem i burżuazją), biurokracją cesarską, a ponadto styl życia oraz prestiż społeczny, wszystko to dawało przedstawicielom palestry, w tym także notariuszom, pierwszorzędną pozycję w hierarchii społecznej miasta Kielce. Ze względu na ten status miejscowa spo-

⁴⁵ S. Kieniewicz, *Kultura Warszawy XIX wieku*, w: *Kultura Warszawy*, Warszawa 1979, s. 88.

⁴⁶ Posiadanie liczego potomstwa w analizowanym środowisku było zjawiskiem dość powszechnym. Przykładowo: L. Krzyszkowski żonaty z Lucyną z Borkowskich miał czworo dzieci, M. Gidlewski z Marią z Osuchowskich – sześcioro dzieci. APK, SOwK, sygn. 7542, s. 2–3; sygn. 7576, s. 1–4; sygn. 7717, s. 6–8.

⁴⁷ S. Wiech, *Miasteczka guberni kieleckiej w latach 1870–1914*, Kielce 1995, s. 92–100.

⁴⁸ APK, SOwK, sygn. 7576, s. 9.

⁴⁹ Według taksy ustalonej w sierpniu 1876 r. za protest weksla do 500 rb. petent musiał uiścić np. 2 rb., powyżej 500 rb. – 3 rb. APK, SOwK, sygn. 7353, nbl. Wykaz taks za czynności notarialne.

⁵⁰ J. Jerzmanowski (J. Sulimierski), *W starych*, s. 63–64.

łeczność widziała w nich naturalnych liderów inicjatyw lokalnych, realizowanych dla dobra publicznego. Ta swoista presja społeczna powodowała, że przedstawiciele kieleckiej inteligencji włączali się w wiele tego typu przedsięwzięć.

Ciekawym zjawiskiem, które ujawnia się podczas analizy środowiska kieleckich notariuszy, jest kwestia zachowania polskiego charakteru tej instytucji pomimo wprowadzenia w 1876 r. zmian w strukturze notariatu na terenie Królestwa Polskiego. W drugiej połowie XIX w. w planach zaborcy ujawniał się bowiem zauważalny projekt ścisłej unifikacji Królestwa Polskiego z imperium rosyjskim⁵¹. Instrumentem służącym osiągnięciu tego celu było wprowadzanie języka rosyjskiego do sądów i administracji oraz obsada powyższych funkcji przez Rosjan⁵². Andrzej Chwalba w świetnej pracy *Polacy w służbie Moskali* wskazał, że w warunkach Królestwa Polskiego doby popowstaniowej nie słabła bowiem

niechęć i nieufność władz carskich do katolików w ogóle, a Polaków w szczególności. [...] od lat 1863 – 1864 wyrazy „Polak”, „katolik” stały się synonimami słów „wichryciel”, „rewolucjonista” [...] a słowa „polska intryga” stały się w Rosji kluczem wyjaśniającym liczne wewnętrzne konflikty, waśnie i spory. [...] Krótko mówiąc, Polacy, „nie zasłużyli sobie na tyle ufności, by zajmować posady rządowe”⁵³.

Jak się wydaje, w rachubach władz carskich w kwestii notariatu górę wziął pragmatyzm. Komisja prawnicza opracowująca projekt przeniesienia rosyjskiego ustawodawstwa sądowego niezwykle wysoko oceniła system hipoteczny Królestwa Polskiego. Stąd też poparła ideę utworzenia wydziałów hipotecznych przy sądach hipotecznych. Jak celnie wskazał A. Koborowicz:

zachowanie po reformie sądowej w Królestwie Polskim mocy obowiązującej francusko-polskiego systemu prawa cywilnego przesądziło również o pozostaniu w rękach miejscowych prawników urzędu notariusza. Trudno było instalować w notariacie Królestwa Polskiego Rosjan, szczególnie, że rosyjskie prawo cywilne nie znało w ogóle instytucji hipoteki sensu stricto⁵⁴.

W sytuacji politycznej drugiej połowy XIX w. na terenie Królestwa Polskiego dość delikatną kwestią było demonstrowanie przywiązania do katolicyzmu. Na

⁵¹ L. Gorizontow, *Aparat urzędniczy Królestwa Polskiego w okresie rządów Paskiewicza*, „Przegląd Historyczny” t. 85, 1994, z. 1–2, s. 57–58.

⁵² A. Szwarc, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864–1905)*, Warszawa 1990, s. 191–252.

⁵³ Stąd też symptomatyczna może być specyficzna polityka kadrowa Zygmunta Wielopolskiego jako zarządcy Ks. Łowickiego (1868–1898), będąca próbą hamowania tych działań na gruncie podległej mu nieruchomości. Jak wskazywali obserwatorzy: „usunął wszystkich Rosjan i żadnego do służby w zakresie swego urzędu nie dopuścił”. APK, AOM, sygn. 2216: „Czas” z 12 marca 1902 r.; A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 1999, s. 27.

⁵⁴ A. Koborowicz, *Sądownictwo*, s. 54, 55, 116.

obszarach opanowanych przez Rosję do podstawowych wyróżników polskości należał katolicyzm, choć w rzeczywistości miał on swoich wyznawców wśród ludzi różnych narodowości. Jednakże tylko z tą jedną grupą był utożsamiany, o czym świadczył fakt, że Rosjanie określali go jako polską religię⁵⁵. Dlatego też powyższa kwestia, tj. deklarowanie przez pracownika administracji państwowej, w tym np. notariusza, swych związków z katolicyzmem posiadało – prócz wymiaru solidaryzmu na płaszczyźnie wspólnoty narodowej – także podłoże społeczne i ekonomiczne. Ponadto w oczach lokalnej opinii publicznej ten akt uwiarygodniał go, co dawało mu mandat do działalności publicznej.

To zjawisko uwidaczniają dane zawarte np. w *Pamiętnych książkach kieleckoj gubernii*. Wskazują one, iż w guberni kieleckiej zdecydowaną większość stanowili pracownicy notarialni wyznania rzymskokatolickiego⁵⁶. W grupie sześciu notariuszy pracujących w latach 1876–1915 w Wydziale Hipotecznym kieleckiego Sądu Okręgowego, za wyjątkiem K. Frycza (ewangelika), wszyscy deklarowali związki z katolicyzmem. Nie spotykamy we wskazanym okresie przypadków zmiany wyznania przez przedstawicieli powyższego środowiska, choć np. przyjęcie prawosławia mogło otwierać perspektywy rozwoju kariery zawodowej, zwłaszcza w sądownictwie ogólnym. Jednocześnie też osoby, które przeszły z prawosławia na katolicyzm, natrafiały na liczne przeszkody w działalności zawodowej⁵⁷.

Podsumowując rozważania dotyczące notariuszy pracujących w kieleckim Sądzie Okręgowym, warto zwrócić uwagę na kilka kwestii. W latach 1876–1915 zauważalnym zjawiskiem jest utrzymanie polskiego charakteru notariatu, zarówno w skali Królestwa Polskiego, jak i guberni kieleckiej. Przykład notariuszy zatrudnionych przy Wydziale Hipotecznym kieleckiego Sądu Okręgowego wskazuje, że powyższa profesja nadawała im wysoki prestiż społeczny. Dowodem tego mogą być nieliczne zmiany w obsadzie kadrowej oraz długoletni charakter ich pracy jako funkcjonariuszy służby państwowej⁵⁸. Wysokie kwalifikacje zawodowe, wykształcenie uniwersyteckie zdobyte w renomowanych uczelniach, duża niezależność finansowa sprawiały, że kielecka opinia publiczna identyfikowała tamtejszych notariuszy z lokalną elitą towarzyską i majątkową⁵⁹. Miało to swoje konsekwencje w ich szerokiej aktywności społecznej, czego dowodem może być uwaga obserwatora, że „te nazwiska powtarzały się w zarządach wielu stowarzy-

⁵⁵ A. Milewska-Młynik, *Obraz polskiego zesłańca-katolika w XIX-wiecznych listach i pamiętnikach z Sybiru*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, t. 11, s. 66.

⁵⁶ A. Chwalba, *Polacy*, s. 196; *Pamiętna książka... za 1909 god*, Kielce 1909, s. 279.

⁵⁷ APK, SOwK, sygn. 7576, s. 9.

⁵⁸ A. Chwalba, *Obsada kadrowa sądów gminnych w Królestwie Polskim w latach 1875–1915*, w: *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, pod red. T. Maciejewskiego, Koszalin 1999, s. 303.

⁵⁹ Natomiast we wspomnieniu pośmiertnym dotyczącym osoby K. Frycza zaznaczono, że „był humanistą, synem cywilizacji europejskiej; jednym z najbardziej znanych kieleckich bibliofilów”. „GK” 1910, nr 32, s. 1.

szeń. Nie firmowały jednak, tzw. papierowych spółeczników. Żaden z nich nie szczędził pracy, ni własnych pieniędzy”⁶⁰. Uczestnictwo kieleckich notariuszy w kierownictwie wielu instytucji społecznych świadczy wymownie o ich chęci w zaangażowaniu się w pracę na rzecz społeczności lokalnej, jak i o akceptacji społecznej dla ich działań, czego miernikiem były głosy oddane w czasie wyborów do władz poszczególnych stowarzyszeń. Powyższe zaangażowanie będzie demonstrowane także w dobie Polski niepodległej, gdzie wskazani notariusze-społecznicy będą nadal aktywnie działać na rzecz społeczności Kielce.

Summary

THE COMMUNITY OF NOTARIES PUBLIC OF THE MORTGAGE DEPARTMENT AT THE DISTRICT COURT IN KIELCE DURING THE PERIOD OF 1876–1915

The subject of this article is the Community of Notaries of the Mortgage Department at the District Court in Kielce during the period of 1876-1915, meaning from the time when the notarial procedures reform took place in the Congress Poland. This reform was patterned on Tsarist Russia's laws. Russian style procedures lasted until Russian rule ended in Poland. Authors of new regulations- public notaries belonged to the top echelon intellectual and financial of the Kielce society. They also showed what the path of Notary Public career must be prior to assuming a position of a notary in the District Court.

The article's author also explores the involvement of Kielce notaries into social, charitable, educational, cultural and sport related voluntary activities.

⁶⁰ W 1923 r., w nekrologu M. Halika zamieszczonym w „Gazecie Kieleckiej” czytamy m.in.: „w ciągu pracy zawodowej miał czas na żywy udział w życiu społecznym, nie uchylając się od zabiegów na rzecz postępu w Kielcach”. *Ibidem*, 1923, nr 28, s. 2; S. Jerzmanowski (J. Sulimierski), *W starych*, s. 44.